

Nie ma zysku – Kombii

Już kiedy byłeś mały, mówiłeś: zbawię świat
I obmyślałeś plany bitew
Potem wkuwałeś w szkole, bo tak kazali ci
Zawsze się przyda jakiś dyplom
Teraz, kiedy dorosłeś i rozejrzałeś się
Wszystko ma inny wymiar, nie chcesz być wciąż naiwny

Nie ma zysku, to ci się nie opłaca
Nie ma zysku, nie pójdiesz sam pod prąd
Nie ma zysku, bo ci się nie opłaca
Nie ma zysku, więc nie dla ciebie taka gra

Już miałeś iść na Olimp i ogień przynieść sam
Chciałeś dać światło wszystkim ludziom
Marzenia miałeś piękne, i dobre chęci też
Lecz zatrzymałeś się w pół drogi
I pomyślałeś sobie : co mam nadstawić się
I zawróciłeś z drogi, rachunek bardzo prosty

Nie ma zysku, to ci się nie opłaca
Nie ma zysku, nie pójdiesz sam pod prąd
Nie ma zysku, bo ci się nie opłaca
Nie ma zysku, więc nie dla ciebie taka gra

Nie ma zysku, to ci się nie opłaca
Nie ma zysku, nie pójdiesz sam pod prąd
Nie ma zysku, bo ci się nie opłaca
Nie ma zysku, więc nie dla ciebie taka gra
Nie ma zysku, to ci się nie opłaca
Nie ma zysku, nie pójdiesz sam pod prąd
Nie ma zysku, bo ci się nie opłaca
Nie ma zysku, więc nie dla ciebie taka gra



